

HEINRICH J. F. REINHARDT  
Bochum – RFN

KOŚCIELNY PORZĄDEK PRAWNY  
A PODSTAWOWE PRAWA CZŁOWIEKA  
(SZCZEGÓLNIIE PRAWO DO WOLNOŚCI RELIGIJNEJ)

Sobór Watykański II uznał bez zastrzeżeń podstawowe prawa człowieka, tak jak zostały one zatwierdzone w Powszechnej Deklaracji Praw Człowieka Narodów Zjednoczonych z 1948 r. W tekstach soborowych zostają one wyprowadzone z godności ludzkiej, która przysługuje każdemu człowiekowi z racji jego podobieństwa do Boga. Podstawowemu dla Kościoła prawu do wolności religijnej Sobór poświęcił nawet osobny dokument, Deklarację o wolności religijnej *Dignitatis humanae*, w którym czytamy, „że wszyscy ludzie powinni być wolni od przymusu ze strony czy to poszczególnych ludzi, czy to zbiorowisk społecznych i jakiegokolwiek władzy ludzkiej, tak aby w sprawach religijnych nikogo nie przymuszano do działania wbrew jego sumieniu ani nie przeszkadzano mu w działaniu według sumienia prywatnie lub publicznie, indywidualnie lub w łączności z innymi, byle w godziwym zakresie” (DWR 2).

Prawa do wolności religijnej żąda się najpierw od władzy świeckiej. Ale ponad i poza tym jest ono formułowane w sposób absolutny. Adresatem tego prawa jest więc także sam Kościół.

Wraz z uznaniem praw człowieka przez Sobór, Kościół katolicki dokonał znaczącej korekty kursu wobec powstałych na zsekularyzowanym gruncie proklamacji praw człowieka, który wyrażał się w ich negowaniu, a nawet częściowo w zwalczaniu przez papieży XIX wieku. Jak poważnie jest traktowana ta korekta soborowa, można odczytać z apeli papieży od czasu Soboru. Zachowania praw człowieka na całym świecie domagał się Paweł VI i obecnie Jan Paweł II.

Dążenie do nadania znaczenia prawom człowieka także na obszarze wewnątrzkościelnym sięgnęło – na gruncie wniosków Synodu Biskupów z roku 1967 dotyczących przyszłego Kodeksu oraz wielu przemówień papieża Pawła VI – zaplanowanej wówczas kościelnej księgi prawa komisji do spraw kodeksu. Od rozpoczęcia pracy kodyfikacyjnej katalog podstawowych, chrześcijańskich praw wszystkich wiernych formułowano na początku kościelnego prawa fundamentalnego. Prawo do wolności religijnej, które było ujęte w niektórych schematach *Lex Ecclesiae Fundamentalis* (LEF), zostało później z tego katalogu wykreślone i w zmienionej formie umieszczone pośród ogólnych norm spełniania nauczycielskiego zadania Kościoła.

Chciałbym najpierw przedstawić przyjęte do *Codex Iuris Canonici* z 1983 (a później do *Codex Canonum Ecclesiarum Orientalium* z 1990 r.) podstawowe prawa chrześcijan, a następnie pokazać, jak mogą one być chronione w Kościele. Potem nastąpi porównanie tych praw z ogólnymi prawami człowieka. Na końcu pozwolę sobie na krytyczną ocenę opisanego stanu rzeczy.

## I. PODSTAWOWE PRAWA CHRZEŚCIJAŃSKIE W KAN. 204-231 KPK

Określenie stanowiska prawnego wiernych zaczyna się opisem Ludu Bożego w kan. 204 i wypowiedzią o równości wiernych, zawartą w kan. 208 KPK.

### a) *Podstawowe kanony 204 i 208 KPK*

Kanon 204, pierwszy kanon prawa o strukturach Kościoła, w swoim początkowym paragrafie definiuje wiernych jako tych, którzy poprzez chrzest zostali wszczępieni w Chrystusa, mają z tej racji udział w kapłańskim, prorockim i królewskim urzędzie Chrystusa, tworzą lud Boży i odpowiednio do swojego miejsca w Kościele są powołani do wypełniania posłannictwa, które Bóg powierzył Kościołowi w świecie. To jest tekst soborowy!

Określenie *christifideles* obejmuje duchownych i świeckich. Odpowiednio do tego dokładniej opisane w kan. 208-223 stanowisko prawne *christifideles* odnosi się do wszystkich wiernych. Specjalne obowiązki i prawa świeckich, duchownych i zakonników zostają podane w uzupełnieniu na innym miejscu.

Do ważnych wypowiedzi, stwierdzających, że nie hierarchia kościelna, ale wierni konstytuują lud Boży, należy dodać drugie, tak samo ważne stwierdzenie, mianowicie to z kan. 208 o równości wiernych co do ich godności i działania w Kościele. Odnośny tekst brzmi: „Z racji odrodzenia w Chrystusie wszyscy wierni są równi co do godności i działania, na skutek czego każdy, zgodnie z własną pozycją i zadaniem współpracuje w budowaniu Ciała Chrystusowego”.

Tekst jest rekapitulacją odpowiednich wypowiedzi Soboru w Konstytucji o Kościele *Lumen Gentium* (32, 2). Ta fundamentalna równość wiernych jest tam jeszcze bliżej określona; wyraźnie stwierdza się równość pozycji prawnej bez względu na pochodzenie, narodowość, stan społeczny i płeć. To źródło kan. 208 wskazuje na sposób, w jaki myślano o równości wiernych i w jaki ma być ona dalej odpowiednio badana. Nie chodzi tu o zniwelowanie władz i uprawnień, które są związane z poszczególnymi urządzeniami w Kościele, ale o równość praw i wolności, jak jest to opisane choćby w art. 2 Powszechnej Deklaracji Praw Człowieka Narodów Zjednoczonych z roku 1948.

Nasuwa się pytanie, czy w normach *Codex Iuris Canonici* ta równość jest zachowana. Odpowiadając na nie stwierdza się z radością, że obecny kodeks zniósł na przykład nierówne traktowanie dzieci pochodzących z małżeństwa oraz ze związków pozamałżeńskich (np. w prawie dotyczącym święceń), że nie istnieje żadne uprzywilejowanie wiernych z racji pochodzenia, rasy, stanu socjalnego, narodowości itd. Abstrahując od kilku przepisów, w kodeksie zostaje zachowana równość mężczyzny i kobiety. Jednak wobec od dłuższego czasu stawianego fundamentalnego pytania, czy także kobiety nie mogłyby zostać dopuszczone do święceń, kodeks zachowuje dotychczasową negatywną odpowiedź Kościoła. Można jednak przyjąć, że teologiczna dyskusja nad tym pytaniem będzie trwała dalej. Temat ministrantów i ministrantek nie pojawia się w kodeksie. Na pytanie, czy nadal obowiązuje zakaz udziału w liturgii ministrantek, zawarty w przepisach liturgicznych z czasów poprzedzających nowy kodeks, większość kanonistów odpowiada negatywnie ze wskazaniem na kan. 208 KPK.

#### b) *Pozycja prawna wiernych w szczególności*

Wypowiedź zawarta w kan. 204, stwierdzająca, że wierni konstytuują Lud Boży, że każdy z nich odpowiednio do swojego miejsca w Kościele jest powołany do współpracy w posłannictwie, które Bóg powierzył Kościołowi, dotyczy czynnego chrześcijanina, będącego podmiotem, to znaczy nosicielem działania zbawczego Chrystusa. Nakłada to na niego obowiązki i gwarantuje prawa.

#### 1° *Obowiązki wymienione w kodeksie*

Spośród o b o w i ą z k ó w w s z y s t k i c h w i e r n y c h kodeks wymienia: obowiązek włączenia się w dzieło przepowiadania i uświęcania Kościoła (kan. 210, 211); obowiązek zachowania wspólnoty z Kościołem (kan. 209); obowiązek zachowania wiary katolickiej oraz stosowania się do przepisów Kościoła (kan. 212) – bliższe określenie otrzymuje ten ostatni obowiązek w

kan. 747-755 KPK o nauczycielskim zadaniu Kościoła – i obowiązek finansowego wsparcia Kościoła w jego zadaniach, troszczenia się o społeczną sprawiedliwość, a także pomagania biednym (kan. 222).

Wśród specyficznych obowiązków świeckich, w specjalnych kanonach dla świeckich zostały jeszcze podane: obowiązek odpowiedniej znajomości nauki chrześcijańskiej (kan. 229); obowiązek ponoszenia odpowiedzialności za małżonka i rodzinę (kan. 226), a także obowiązek posiadania odpowiedniego wykształcenia i dalszego kształcenia się oraz sumiennego wypełniania swoich zadań przez zatrudnionych w Kościele (kan. 231).

Specyficzne obowiązki świeckich były już niejednokrotnie krytykowane. Odpowiedzialność za małżonka i rodzinę nie dotyczy co prawda księdza celibatariusza, w pełni jednak obowiązuje żonatego diakona, podczas gdy odpowiedzialność taka nie spoczywa na świeckim, żyjącym w stanie wolnym. To tylko uwaga na marginesie.

Podstawowe obowiązki wierzących, ogólnie opisane w kan. 208-231, zostają w poszczególnych księgach kodeksu określone jeszcze bliżej, na przykład odpowiedzialność rodziców za chrzest i chrześcijańskie wychowanie swoich dzieci, obowiązek zachowania niedzieli i świąt, w tym świąt Wielkiejnocy itd., ale o tym nie będę teraz mówił.

Wymienione obowiązki wiernych, wyszczególnione w kan. 208-231, tematycznie są wzajemnie przyporządkowane prawom wiernych. To tematyczne przyporządkowanie pomaga co prawda lepiej rozumieć wzajemne korzystanie z praw i obowiązków, ale – co jest istotne – nie oznacza jednak, że zachowanie praw zostało uzależnione od wypełnienia obowiązków. Odnośnie do przypadków niewypełnienia poszczególnych obowiązków zostały wydane określone normy. Inne obowiązki, np. obowiązek posługi przepowiadania i uświęcania, są tak ogólnie sformułowane, że prawne egzekwowanie tych zobowiązań w tak ogólnej formie w ogóle nie jest możliwe. To tyle, jeśli chodzi o korelację praw i obowiązków. Teraz same prawa.

#### 2° Prawa wymienione w kodeksie

W kan. 208-223 zostały bliżej określone następujące prawa w systemie wiernych: prawo przepowiadania Słowa Bożego i otrzymywania sakramentów (kan. 213); prawo do własnego obrządku i do własnej formy życia duchowego (kan. 214); prawo do swobodnego zakładania stowarzyszeń i odbywania zebrań (kan. 215); prawo do własnych inicjatyw, to znaczy do przedsięwzięć najróżnorodniejszego rodzaju, które popierają i podtrzymują działalność apostołską; prawo do swobodnego wyrażania swojego zdania wobec pasterzy Kościoła oraz wobec innych wiernych, kiedy chodzi o *bonum commune* Kościoła (kan. 212 §3); prawo do chrześcijańskiego wychowania (także tutaj sformułowa-

ne szeroko i w odniesieniu nie tylko do dzieci – kan. 217); prawo do wolnego poszukiwania i wyrażania swojego zdania w naukach teologicznych (kan. 218); prawo do wolnego wyboru stanu życia (kan. 219); prawo do ochrony dobrego imienia i własnej intymności (kan. 220) oraz prawo do ochrony prawnej w Kościele (kan. 221).

Dodatkowo zostały opisane s p e c y f i c z n e p r a w a ś w i e c k i c h: prawo do udziału w posłudze przepowiadania (kan. 225, § 1); prawo rodziców do wychowania swoich dzieci (wychowanie dzieci zostało też wymienione w obowiązkach; tutaj staje się zrozumiałe wspomniane wzajemne przyporządkowanie obowiązków i praw; kan. 226); prawo do studiowania teologii, osiągnięcia stopni naukowych w teologii, a także możliwość otrzymania *mandatum docendi* (kan. 229); prawo zatrudnionych w Kościele do godziwego wynagrodzenia i zabezpieczenia socjalnego (kan. 231); prawo do tzw. służby dla świata (kan. 225, § 2) oraz – z nim związane prawo do uznania autonomii rzeczywistości ziemskiej (kan. 227).

## II. RECEPCJA WYPOWIEDZI SOBORU WATYKAŃSKIEGO II NA TEMAT WOLNOŚCI RELIGIJNEJ DO KPK Z 1983 R.

Wspomniałem już, że pomimo pewnych projektów, zawarte w LEF prawo do wolności religijnej nie zostało przyjęte do przedstawionego katalogu ogólnych praw chrześcijan, znajdującego się na początku prawa o ludzie Bożym. Zamiast tego niektóre sformułowania Deklaracji o wolności religijnej zostały zawarte na początku księgi o nauczycielskim zadaniu Kościoła, a więc w księdze III kodeksu, a szczególnie w kan. 748 KPK. Kanon ten stwierdza w swoim pierwszym paragrafie, że wszyscy ludzie są zobowiązani szukać prawdy dotyczącej Boga i Kościoła, a poznawszy ją, mają obowiązek i prawo z mocy prawa Bożego przyjąć ją i zachowywać. W § 2 tego samego kanonu stwierdza się dalej, że nikt nie ma prawa zmuszać ludzi do przyjęcia wiary katolickiej wbrew ich sumieniu.

Najpierw należy wskazać, za P. Krämerem<sup>1</sup>, H. Mussinghoffem<sup>2</sup> i innymi, że stwierdzenie o konieczności wolnego przyjęcia wiary (kan. 748, § 2 KPK)

---

<sup>1</sup> P. K r ä m e r, *Kirchenrecht*, [w:] *Staatslexikon. Recht, Wirtschaft, Gesellschaft*, t. I, Freiburg im Br. 1985, s. 38.

<sup>2</sup> H. M u s s i n g h o f f, *Verkündigungsamt*, [w:] *Münsterischer Kommentar zum Codex Iuris Canonici unter besonderer Berücksichtigung der Rechtslage in Deutschland*, hrsg. K. Lüdicke, Essen 1985- (dalej cyt. MK), c. 748, 4.

nie znajduje się jak w dawnym kodeksie (kan. 1351) w prawie misyjnym i nie jest sformułowane jedynie jako wskazanie dla misjonarzy w postępowaniu wobec nieochrzczonych, ale poprzez przyjęcie do ogólnych norm podstawowych posługi nauczycielskiej otrzymało inną wartość znaczeniową. Według Krämera kanon ten stał się „fundamentalną normą kościelnej posługi przepowiadania”<sup>3</sup>.

Mussinghoff idzie jeszcze dalej. Właśnie z racji obecnego kontekstu norma ta – według niego – otrzymała rangę prawa podstawowego tak, że „ma zastosowanie także względem niewierzących, chrześcijan niekatolików, jeszcze nie całkowicie względnie już nie całkiem wierzących katolików”<sup>4</sup>. I kontynuuje: „Wolność wiary i sumienia obowiązuje absolutnie, to znaczy wobec wiary katolickiej, to znaczy także wobec prawdy absolutnej”<sup>5</sup>. Trzeba też zgodzić się z dalszym stwierdzeniem Mussinghoffa<sup>6</sup>, że opisane prawo do wolności wiary i sumienia właściwie systematycznie należałoby do katalogu praw fundamentalnych wszystkich wiernych, wymienionych na początku prawa o ludzie Bożym (kan. 208-223). Dzięki odpowiedniej zmianie w kolejności tych praw, lepiej niż dotychczas zostałyby ukazane znaczenie wolności religijnej także na terenie wewnątrzkościelnym. Zresztą prawa w kan. 208-223 KPK są opisane jako prawa ochrzczonych, podczas gdy prawo do wolności religijnej zostaje stwierdzone także werbalnie, nawet w „pierwszej linii”, w kan. 748, § 2 KPK w odniesieniu do nieochrzczonych. Dlatego też przyjęcie prawa do wolności religijnej w obrębie norm podstawowych jest według mnie słuszniejsze z punktu widzenia systematyki.

Trzeba jednoznacznie stwierdzić: przyporządkowanie kan. 748 KPK do norm podstawowych posługi nauczycielskiej czyni ten kanon o wolności wiary i sumienia normą fundamentalną.

Należy jednak również stwierdzić na podstawie analizy tekstu, że prawo to jest sformułowane w odniesieniu do przyjęcia wiary. Nie można jednak z tego wnioskować, że Kościół akceptuje to prawo tylko w przypadku przyjęcia wiary. Soborowa Deklaracja o wolności religijnej jednoznacznie przypisuje to prawo wszystkim ludziom, także tym, którzy na podstawie własnej decyzji sumienia nie wyznają wiary chrześcijańskiej i nie uznają nauki Kościoła.

Papież Jan Paweł II stwierdził w konstytucji *Sacrae disciplinae leges*, którą promulgował kodeks z 1983 roku, że kodeks ma być interpretowany zgodnie z nauczaniem Soboru, a nie na odwrót. Dlatego wszyscy kanoniści, którzy zajmowali się kan. 748 CIC albo jego projektami i zajmują jakieś stanowisko

---

<sup>3</sup> K r ä m e r, art. cyt.

<sup>4</sup> M u s s i n g h o f f, art. cyt.

<sup>5</sup> Tamże.

<sup>6</sup> Tamże.

wobec niego, uznają prawo do wolności wiary i sumienia jako prawo ludzkie i chrześcijańskie, domagające się jego zachowania także na terenie wewnątrzkościelnym<sup>7</sup>.

Analizy H. Schmitza<sup>8</sup>, F. Bernharda<sup>9</sup> i innych autorów pokazały, że „przełożenie” do kodeksu prawa do wolności religijnej zostało dokonane przede wszystkim przez to, że skorygowano wcześniejsze sformułowanie obowiązków moralnych jako obowiązków prawnych. Pozbawienie zobowiązań moralnych charakteru prawnego i lepsze respektowanie sumienia jednostki ukazuje się między innymi w zmianie przepisów dotyczących postu i wstrzemięźliwości, w zniesieniu cenzury, w tolerowaniu kremacji zwłok, a także w zmianie zaostreżeń i uwarunkowań prawa dotyczącego małżeństw mieszanych.

Ogólnie, co do jakości prawnej opisanych w kodeksie praw chrześcijan, należy stwierdzić, że formalno-prawnie prawa te są deklarowane przez nielicznych kanonistów, np. w 1988 roku przez przewodniczącego „Association for the Rights of Catholics in the Church”, J. Coridena, jako prawa o randze fundamentalnej, tzn. jako prawa, które są przed wszystkimi innymi normami kodeksu. Dotyczy to okresu z historii kodyfikacji, kiedy prawa te znajdowały się w tzw. *Lex Ecclesiae Fundamentalis*, w tym prawie podstawowym, które miało poprzedzać kodeks dla Kościoła łacińskiego oraz kodeks dla katolickich Kościołów wschodnich. Kiedy upadł plan *Lex Ecclesiae Fundamentalis* i prawa te zostały włączone do samych kodeksów, straciły swoją wysoką, formalno-prawną rangę. Z tej racji, według panującej opinii kanonistów, prawa te nie mają żadnej „rangi fundamentalnej”.

Jednakże materialno-prawnie, według dotychczasowych badań przede wszystkim E. Corecco<sup>10</sup>, prawa wiernych wynikające z chrztu są normami albo

---

<sup>7</sup> Na przykład: W. A y m a n s, *Kirchliche Grundrechte und Menschenrechte*, AKKR 149(1980) 389-409, tutaj s. 399; F. B e r n h a r d, *Entscheidungsfreiheit im neuen Kirchenrecht*, ThPQ 133(1985) 28-40, tutaj 29 n., 32; H. M ü l l e r, *Freiheit in der Kirchlichen Rechtsordnung? Die Frage nach individueller und gemeinschaftlicher Verwirklichung von Freiheit im kanonischen Recht*, Heinrich Flatten zur Vollendung des 75. Lebensjahres, AKKR 150(1981) 454-476, tutaj s. 468; P. K r ä m e r, *Religionsfreiheit in der Kirche. Das Recht auf religiöse Freiheit in der kirchlichen Rechtsordnung*, Trier 1981, s. 28, Reihe Canonistica, t. V; G. L u f, *Glaubensfreiheit und Glaubensbekenntnis*, HKKR, § 65, s. 566; M u s s i n g h o f f, art. cyt.; H. S c h m i t z, *Tendenzen nachkonziliarer Gesetzgebung*, Trier 1981, s. 28, Reihe Canonistica, t. V; t e n z e, *Glaubens und Bekenntnispflicht*, [w:] *Grundriß des nachkonziliaren Kirchenrechts*, Regensburg 1980, s. 439.

<sup>8</sup> S c h m i t z, *Tendenzen* s. 25-34.

<sup>9</sup> F. B e r n h a r d, *Entscheidungsfreiheit im neuen Kirchenrecht*, ThPQ 133(1985) 28-40.

<sup>10</sup> E. C o r e c c o, *Der Katalog der Pflichten und Rechte des Gläubigen im CIC*, [w:] *Ministerium Iustitiae, Festschrift für Heribert Heinemann zur Vollendung des 60. Lebensjahres*, Hrsg. A. Gabriels, H. J. F. Reinhardt, Essen 1985, s. 179-202, tutaj s. 188-190.

prawa boskiego albo prawa naturalnego lub normami wyprowadzonymi z prawa boskiego albo z prawa naturalnego. To daje tym prawom materialno-prawnie wyższą kwalifikację prawną od praw czysto kościelnych. Od normy prawa Bożego albo prawa naturalnego nie można dyspensować. Nie można także tych norm zmienić albo znieść według oceny ich celowości. To zapewnia im stabilność, ale także pierwszeństwo wobec zderzających się z nimi czysto kościelnych praw. Prawo podstawowe musi być zachowane przy interpretacji i stosowaniu praw, także wtedy, kiedy same prawa – jak powiedziano – formalno-prawnie nie są prawami rangi fundamentalnej.

### III. OCHRONA PRAW CHRZEŚCIJAN

Do praw wiernych należy szczególnie prawo do ochrony prawnej w Kościele. W kan. 221, § 1 czytamy: „Wiernym przysługuje legalne dochodzenie i obrona przysługujących im w Kościele uprawnień na właściwym forum kościelnym według przepisów prawa”.

To, jaką drogę wybiera wierny, aby zapewnić respektowanie swojego prawa, dochodzić go, upomnieć się o nie, wynika przede wszystkim ze stopnia jego własnego zainteresowania zachowaniem prawa, a także z tego, czy może dochodzić swojego prawa na drodze pozasądowej, czy też nie, oraz z rodzaju naruszenia prawa, które powinno być respektowane. Rodzaj naruszenia prawa decyduje o tym, jaką drogę prawną należy obrać w dochodzeniu prawa. Zasadniczo każde prawo jest chronione kościelno-prawną skargą (kan. 1491), ale zarazem unikanie procesów sądowych oraz staranie się o pokojowe zakończenie sporów bez uszczerbku dla sprawiedliwości powinno zawsze mieć pierwszeństwo.

Do przedmiotów zwykłego postępowania sądowego należą – według kan. 1400, § 1 – m.in.: „dochodzenie lub obrona uprawnień osób fizycznych lub prawnych albo stwierdzenie faktów prawnych”. Według § 2 tego kanonu dla sporów „powstałych na skutek wydania aktu władzy administracyjnej” jest przewidziany tzw. *r e k u r s h i e r a r c h i c z n y* albo rekurs do *t r y b u n a ł u a d m i n i s t r a c y j n e g o*. Ponieważ wiele sporów jest rezultatem zarządzeń Kościoła, trzeba tu bliżej wyjaśnić drogi postępowania.

Tak zwany rekurs hierarchiczny jest skargą do każdorazowo wyższej instancji. Dla tego rodzaju skargi kodeks wydał po raz pierwszy dokładne regulacje (terminy dla skargi i dla decyzji o skardze, powołanie adwokatów, obowiązek wyrównania strat itd., por. kan. 1732-1739, kan. 128 i in.).

Pierwotny plan wprowadzenia w całym Kościele trybunałów administracyjnych upadł wobec sprzeciwu tych biskupów, którzy nie widzieli u siebie możli-



wości spełnienia organizacyjnych, finansowych i personalnych warunków dla stworzenia tego rodzaju sądownictwa administracyjnego. Kodeks pozostawił obecnie w kompetencji Konferencji Biskupów ustalenie, czy na terenie konferencji zostaną założone tego rodzaju sądy albo przynajmniej rady pojednawcze lub podobne urzędy dla wyjaśniania i rozstrzygania sporów administracyjnych (kan. 1733). Dla całego Kościoła ustanowiono już Najwyższy Trybunał Administracyjny, mianowicie Sekcję Drugą Sygnatury Apostolskiej w Rzymie. Jest ona najwyższą instancją sądowniczą – na wypadek, gdyby w poszczególnych krajach zostało wprowadzone sądownictwo administracyjne – i zarazem ostatnią instancją na drodze zaskarżania, która kończy się nie decyzją jakiejś władzy administracyjnej, ale wyrokiem Najwyższego Trybunału Administracyjnego.

To tyle, jeśli chodzi o koncepcję praw chrześcijan i ich stosowania według porządku prawnego Kościoła katolickiego. Koncepcję tę chwalono, ale wyrażano także krytykę, zwłaszcza w kontekście jej zastosowania w praktyce. Ostatecznie dla wielu koncepcja ta nie idzie dostatecznie daleko.

#### IV. STOSUNEK PRAW CHRZEŚCIJAN DO OGÓLNYCH PRAW CZŁOWIEKA

Katalog wymienionych, sformułowanych w kodeksie praw wszystkich wiernych wykazuje podobieństwa, ale i odrębności wobec ogólnych praw człowieka. Podobieństwa dotyczą prawa do zbierania się i zrzeszania, swobodnego wyrażania swoich opinii itp., odrębności zaś – prawa do przyjmowania sakramentów, własnego obrządku itd. – praw, które nie znajdują się w żadnym katalogu praw człowieka. Pytanie brzmi, jak stosunek obydwu obszarów – praw człowieka i wymienionych w kodeksie praw chrześcijan – może być wzajemnie bliżej określony. Sam kodeks nic o tym nie mówi.

Jeden sposób czytania prowadziłby do stwierdzenia, że tylko te prawa człowieka, które wyraźnie zostały sformułowane w kodeksie jako prawa chrześcijan, mogą mieć znaczenie w Kościele tylko razem z tymi prawami, sformułowanymi jako prawa chrześcijan, i tylko one mogą być w nim zaskarżane. Wtedy prawa człowieka byłyby przyjęte do konstytucji Kościoła w sposób, który przypomina przyjęcie praw człowieka, znajdujących się w Powszechnej Deklaracji Praw Człowieka Narodów Zjednoczonych z 1948 roku, do Konstytucji Bońskiej, tzn. przyjęcie w swobodnej recepcji i selekcji, ale za to przyjęcie praw pozwalające na ich zaskarżanie.

Inny sposób czytania byłby następujący: prawa człowieka jako część stworzonego porządku „poprzedzają” cały Kościół i wymagają – również w Kościele – nieograniczonego zachowania. Nie muszą jeszcze osobno zostać sformułowane jako prawa chrześcijan i jako takie być przyjęte do kodeksu. Za tezę tą

przemawia fakt, że niektóre prawa człowieka nie były wyraźnie zadeklarowane jako prawa chrześcijan, chociaż równocześnie są chronione także przez kościelny porządek prawny, jak prawo do życia (art. 3 Deklaracji Narodów Zjednoczonych). Ochrona tego prawa dokonuje się poprzez kościelne prawo karne. Katolikom, którzy zabijają ludzi, przemocą lub podstępnie uprowadzają, więżą, okaleczają lub ciężko ranią grozi się – oprócz wymienionych kar prawa świeckiego – także karami kościelnymi (kan. 1397). Kościelny porządek prawny jest nawet bardziej precyzyjny od Deklaracji Praw Człowieka, kiedy nie narodzone życie również wyraźnie obejmuje ochroną prawa karnego (kan. 1398).

Obydwa sposoby czytania, które określają relację: prawa człowieka–prawa chrześcijan, można poprzeć określonymi argumentami. Nie zajmując ostatecznego stanowiska wobec tych argumentów, trzeba stwierdzić co następuje.

Kościół uznał bez ograniczeń prawa człowieka oraz postulował ich zachowanie w samym Kościele. Musi on „pozwolić” inspirować siebie tymi prawami człowieka przy formułowaniu pozycji prawnej wiernych w Kościele. Ta pozycja prawna jest w pierwszej linii określona przez dotyczące wszystkich ochrzczonych posłannictwo, które Bóg udzielił Kościołowi. Nakłada to obowiązki, gwarantuje jednak także prawa, które wynikają z powtórnego narodzenia poprzez chrzest i które powinny umożliwić urzeczywistnienie posłannictwa. Prawa te wykraczają poza ogólne prawa człowieka. Jednak ten sam Bóg jest Bogiem porządku stworzenia i porządku zbawienia. Kiedy Kościół formułuje specyficzne prawa chrześcijan, nie może to oznaczać żadnej negacji albo redukcji praw człowieka. Kościół „określa” jednak trybunały. Prawa człowieka są dochodzone przed instancjami państwowymi, prawa chrześcijan – tylko w Kościele.

\*

Literatura na temat „Prawa człowieka / prawa chrześcijan w Kościele” jest bardzo bogata. Jeżeli uporządkuje się *c e n t r a l n e z a g a d n i e n i a*, ukazuje się następująca świadomość Kościoła w kwestii tych praw.

W okresie od Soboru Watykańskiego II do kodeksu z 1983 roku w centrum dyskusji znajdowały się pytania podstawowe, tzn. żądano w Kościele praw człowieka jako całości. Na gruncie postulatów Soboru sformułowano na nowo antropologię teologiczną. Kanoniści skoncentrowali się na przełożeniu *communio*-eklezjologii Soboru do powstającego kodeksu, kładąc akcent na formułowanie jednoznacznych i wystarczających fundamentalnych praw dla wiernych, a także zapewnienie im ochrony prawnej.

Po 1983 była kontynuowana dyskusja nad pozycją prawną wiernych, przedstawioną w kodeksie. Refleksja zmierzała w dwóch kierunkach, aktualnych do

dzisiaj. Z jednej strony akcent kładzie się na poznanie i ochronę praw zagwarantowanych w kodeksie, a z drugiej – zostają postawione żądania, które już jednak nie tylko dotyczą prawa kościelnego, ale są także pytaniami do kościelnego Urzędu Nauczycielskiego.

Można jednak stwierdzić, że Kościół katolicki zajął się prawami człowieka także we własnym porządku prawnym poprzez sformułowanie fundamentalnych praw, które przysługują każdemu wierzącemu w Kościele z racji chrztu. Prawa te są chronione również poprzez prawo karne. Krytycznie trzeba tylko zauważyć, że prawa te nie są jeszcze wystarczająco obecne w świadomości wierzących i pasterzy Kościoła. Przewodniczący Stowarzyszenia na rzecz Praw Katolików w Kościele, James Coriden ze stanu Indiana, ksiądz i kanonista, stwierdził w 1983 roku braki w tym względzie przede wszystkim na poziomie lokalnym. Cytuje: „Główne szkody powstają na poziomie lokalnym. Odmówienie praw, niezgodne z obowiązkiem zaniedbanie urzędowych zadań i kapryśne zachowanie, które spotykają przeciętnych ludzi z kościelnych ławek (i dla których nie ma żadnej możliwości zaskarżenia), to są przypadki bezprawia, które tak skutecznie stwarzają wrażenie Kościoła bez sprawiedliwości”.

Obraz Kościoła w oczach społeczeństwa Stanów Zjednoczonych naszkicowany przez Coridena zgadza się również z jego widzeniem w Niemczech. Czy tego rodzaju problematyka istnieje w Polsce, nie jestem w stanie ocenić. Można jednak zgodzić się z apelem Coridena, który pisze: „Czy spróbujemy uczynić nasz Kościół bardziej sprawiedliwym dla całego ludu kościelnego? Posiadamy nową kościelną »Deklarację Praw Wiernych«. Należy ona do konstytucyjnych dokumentów Kościoła. I zgadza się z autentyczną Tradycją Kościoła [...] To, o co nasz Kościół zabiega w całym świecie, musimy zapewnić także we własnym domu: respekt dla praw wierzących w Chrystusa i sposoby urzeczywistnienia tych praw. Dopiero wtedy będziemy rzeczywiście wolnym i uporządkowanym ludem”.

*Tłum. z języka niemieckiego ks. Ryszard Sztymiler*